

Eugeniusz Weron

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 48/4, 151-165

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. W KIERUNKU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŻYCIA WSPÓLNOTOWEGO. 1. Zjawisko wspólnotowości. — 2. Laikat i jego działalność w Kościele. — 3. Nowe urzędy w Kościele. — 4. Nowe formy wspólnot w Kościele. — 5. Współodpowiedzialność świeckich w ramach wspólnot. — 6. Duch wspólnot chrześcijańskich. — 7. Ożywianie wspólnoty chrześcijańskiej. — 8. Formacja ludzi świeckich we wspólnocie chrześcijańskiej. — 9. Polityczne zaangażowanie się wspólnoty. — 10. Kapłan we wspólnocie jutra. — 11. Szkoły chrześcijańskie a praktyka życia wspólnotowego. II. Z DYSKUSJI NAD APOSTOLSTWEM INSTYTUTÓW ŚWIECKICH. 1. — Apostolskie zadania instytutów świeckich. — 2. Zasada świeckości. — 3. Kategorie apostołstwa instytutów świeckich*.

I. W KIERUNKU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŻYCIA WSPÓLNOTOWEGO

Pod koniec 1977 roku ukazał się specjalny numer biuletynu Papieskiej Rady Świeckich: „Laïcs aujourd'hui”¹. Na dwustu sześćdziesięciu stronach przedstawiono rezultaty prac grupy specjalistów rekrutujących się z profesorów uniwersytetów czy też radców generalnych zakonów i zajmujących się *ex officio* problematyką o istotnym znaczeniu dla laikatu.

Prace wspomnianej grupy specjalistów dotyczyły problemu „odpowiedzialnych wspólnot chrześcijańskich”. Już przegląd tytułów jedenastu opracowań pozwala suponować, że charakter wspólnoty Kościoła jest elementem zasadniczym, a w przeszłości przybierał on różne formy. Wprawdzie nie można go określić w kontekście samych praw socjologicznych, jednak Kościół jest włączony w społeczność ludzką. Rozwój zaś tejże społeczności domaga się dostosowania struktur wspólnotowych Kościoła. Prezentowane artykuły są oparte na dyskusjach i interwencjach biskupów podczas synodu w r. 1974, a także na konkretnych doświadczeniach Kościołów lokalnych w zakresie różnych sektorów życia².

Nie jest możliwe dokładnie przedstawić refleksje zawarte w obszernych referatach. Ograniczę się tu z konieczności do zasygnalizowania istotnych punktów tych bogatych w treść opracowań.

1. Zjawisko wspólnotowości

Zagadnieniem tym zajął się Leon Bédrune OFM, sytuując je w kontekście naszych czasów³. Zauważamy z jednej strony rozwój przemysłu, a w związku z tym anonimowość, umasowienie, powstawanie coraz liczniejszych „miast-sypialni”, w których człowiek czuje się wyizolowany, osamotniony. Z drugiej strony, zauważamy coraz żywszy ruch wspólnotowy. Czło-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

¹ *Vers des Communautés Chrétiennes Responsables*, Laïcs aujourd'hui, 1977, nr 23/24, 1—269.

² *Tamże*, 5.

³ *Tamże*, 9—36.

wiek, z natury swej nastawiony społecznie, chce łączyć się we wspólnoty z innymi, chce w ich obrębie rozwijać swoją osobowość, uczestnicząc na różnych poziomach ich działalności.

Kościół działa w świecie i dlatego zjawisko to nie jest mu wcale obce. Wystarczy nadmienić, że od roku 1971 ukazało się na ten temat 507 tytułów⁴. We Francji np. „nikt nie wie, ile takich wspólnot istnieje. Przyczynę ich rozwoju hierarchowie upatrują w tym, że Kościół był dla ludzi bardziej instytucją niż wspólnotą wiary i miłości”⁵. Jedną z cech charakteryzujących grupy młodzieży jest chęć włączenia ich działalności w tradycyjne ramy parafii po to, by ją rozwinąć. Aktualnie istnieje ogromna różnorodność takich wspólnot — od nieformalnych poprzez grupy modlitwy, ekumeniczne, charyzmatyczne, biblijne, aż do parafii. Gdy chodzi o formalną nazwę, to według konstytucji soborowej: „zgrupowania wiernych noszą w Nowym Testamencie nazwę Kościołów”⁶.

Historycznie rzecz biorąc, świadomość wspólnotowa sięga początków Kościoła, który odzwierciedla braterską miłość, wolność, odwagę, zaangażowanie, a także ludzkie słabości i trudności. Zebrania grup odbywają się w prywatnych domach. Kościół, szczególnie w Rzymie, pomaga i podtrzymuje te wspólnoty, one bowiem w ówczesnym świecie pogańskim ożywiają wiarę i promieniują nadzieją. Przebiegając wieki historii, autor wskazuje na różne formy życia wspólnotowego w Kościele: cenobici, bractwa, jak Ordo Penitentium, Bożej Miłości, stowarzyszenie św. Wincentego à Paulo i Dzieci Maryi. W drugiej połowie XVIII w. tylko we Francji założono 753 nowe bractwa. Na przestrzeni wiec dziejów Kościoła spotykamy się z silnym ruchem wspólnotowym. Ruch taki jest wyrazem zaangażowania się osób świeckich w sprawy Kościoła. Szczególnie w momentach trudnych powstają wspólnoty, które wyznaczają sobie za zadanie podtrzymanie miłości do Chrystusa i Jego Ewangelii.

Sobór Watykański II podkreślił rolę Kościoła jako wspólnoty⁷, a w niej odpowiedzialność świeckich. Mówi o tym także papież Paweł VI⁸. Synod biskupów z r. 1971 w dokumencie końcowym wyraził życzenie, by „księża... zatroszczyli się o stworzenie wspólnot owianych gorliwością apostołską”, oraz by te wspólnoty „zostały włączone do społeczności parafialnych i diecezjalnych, by ich działalność stała się zaczynem ducha misyjnego”⁹. Kolejny synod biskupów w roku 1974 oficjalnie uznał takie wspólnoty, ponieważ są one „znakiem obecności Chrystusa w świecie”. Dzięki nim „stajemy się zdolni, by odnaleźć i odczytać znaki czasu i stać się podatnymi na działanie Ducha Świętego ustawicznie obecnego w życiu Kościoła i w dziejach ludzkości”¹⁰. Autor kończy stwierdzeniem, że dzięki wspólnotom możemy dostrzec odnowiony obraz naszego Kościoła.

2. Laikat i jego działalność w Kościele

Jest to artykuł biskupa J. Blomjous PB, w którym autor akcentuje naukę Soboru Watykańskiego II odnośnie roli i zadań ludzi świeckich¹¹. Mówiąc o aspekcie strukturalnym teologii laikatu, kładzie szczególny nacisk na fakt włączenia ludzi świeckich w tajemnicę Kościoła.

⁴ Uniwersytet Nauk Humanistycznych w Strasburgu publikuje bibliografię Gerarda Pigaud.

⁵ La Documentation Catholique, nr 1678, 15.6.1975, s. 581.

⁶ KK 26.

⁷ Por. KK 4, 8, 9, 14, 32 itd.

⁸ „Angelus”, 7.09.1969 oraz audiencja ogólna w dn. 17.09.1969.

⁹ La Documentation Catholique, nr 1600, 2.01.1972, s. 7.

¹⁰ La Documentation Catholique, nr 1664, 17.11.1974, s. 963.

¹¹ Laïcs aujourd'hui, 37—61.

Kościół jest zarazem tajemnicą Bożą oraz rzeczywistością ludzką. Nie wolno nam zapominać o żadnym z tych elementów, w przeciwnym bowiem wypadku zniszczymy to, co jest fundamentem. Sobór Watykański II akcentuje w eklezjologii kategorię „Ludu Bożego”. W ten sposób podkreśla z jednej strony aspekt wspólnotowy Kościoła, z drugiej zaś — jego miejsce w ekonomii zbawczej. Chrystus określił strukturę fundamentalną, natomiast budowanie Kościoła poprzez wieki należy do Chrystusa i Ducha Świętego oraz do wszystkich członków Kościoła. Ci ostatni stają się przez sakrament chrztu drugim Chrystusem, drugim zbawcą świata. Według autora, należy raczej zatroszczyć się o ujęcie kleru i zakonów w ramach pierwotnych kategorii eklezjologicznych, a nie o określanie członków Ludu Bożego¹².

Gdy chodzi o aspekt funkcjonalny teologii laikatu, autor wyróżnia trzy sfery działalności ludzi świeckich. Są nimi: zadania pastoralne, szczególnie zaś kult oraz administracja niektórych sakramentów i dziedzina katechizacji, zaangażowanie w pracę misyjną Kościoła i wreszcie całkowite włączenie się w doczesne zadania Kościoła w stosunku do świata. Mamy wszyscy pomagać wspólnocie ludzkiej wypełnić jej zadania, przypomnieć jej obowiązki, rozwijać świadomość religijnego wymiaru pracy i postępu. W odróżnieniu od kleru, który tkwi całkowicie w Kościele i tylko częściowo w świecie, świeccy mają być chrześcijanami, tkwiącymi całkowicie w Kościele i całkowicie w świecie.

3. Nowe urzędy w Kościele

R. Kleiner, benedyktyn, poświęcił swój artykuł pracom i wynikom IV Synodu Biskupów, odbytego w Rzymie w 1974 r.¹³ W różnych dokumentach synod podkreślił rolę ludzi świeckich w życiu Kościoła i w ewangelizacji. Zaapelował do hierarchii o to, by pozostawiała duży margines wolności świeckim w ich działalności. Autor przytacza obszernie fragmenty wypowiedzi uczestników synodu, przemawiających w imieniu konferencji episkopatów czy też własnym.

W obrębie językowych grup dyskusyjnych rozróżniono listę zagadnień poruszanych na sesjach oraz listę propozycji. Żądano stworzenia w Kościele nowych urzędów, a zwłaszcza urzędu katechetów świeckich. W relacji synodalnej w numerze 8 czytamy: „W celu pełnego uznania ich funkcji w Kościele, należałoby ustanowić urząd katechetów świeckich”. Taki bowiem urząd „wydaje się stosownym narzędziem promocji i oficjalnego uznania pracy ewangelizacyjnej, którą oni faktycznie wykonują”¹⁴.

Autor sugeruje, by we wspólnym budowaniu wszystkich członków Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa rządziło prawo prawdziwej równości. Kapłaństwo wiernych i kapłaństwo hierarchiczne są sobie wzajemnie przyporządkowane, gdyż jedno i drugie uczestniczy i wywodzi się z jednego kapłaństwa Chrystusa¹⁵. Nagromadzenie urzędów wyłącznie w rękach księdza charakteryzowało „trydencki” typ kapłana. Obecnie księdzu przypada rola *kybernetis* — przewodnictwo. Wprowadzenie urzędów kościelnych dla osób świeckich ma za zadanie zwrócić niejako księdza społeczności.

W związku z tym proponuje się, by połączyć przygotowywanie świeckich do ich zadań z przygotowaniem kandydatów do kapłaństwa. Seminarium winno stać się „miejscami formacyjnymi do zadań duszpasterskich”¹⁶. Wreszcie

¹² Tamże, 45.

¹³ Tamże, 62—74.

¹⁴ *Pars prior. Mutua communicatio experientiarum (Synthesis relationum et interventionum Patrum)*, w: G. Caprile SJ, *Instrumentum laboris*, s. 949—950.

¹⁵ Laïcs aujourd'hui, 72.

¹⁶ Tamże, 73.

zaleca się, by nie starać się określać w sposób zbyt doskonały i zbyt prawny urzędów dla świeckich, a to z tego powodu, by nie przekreślić włączenia się świeckich w działalność Kościoła i nie uniemożliwić w przyszłości ich współpracy.

4. Nowe formy wspólnot kościelnych

Problemowi temu jest poświęcony artykuł A. Fornasari FSCI z Chicago¹⁷. Chodzi tu o takie wspólnoty, w których kapłan nie jest stale obecny. Wychodząc z faktu powstawania nowych typów wspólnot kościelnych oraz ich liczebności, domaga się autor odwagi i rozeznania (dary Ducha Świętego) w powierzaniu im zadań i urzędów o charakterze nie tylko doczesnym, ale także i duchowym. Biskup Sangu z Tanzanii zaleca, by korzystać w szerokim zakresie przede wszystkim z pomocy ludzi świeckich w rozwiązywaniu problemów ewangelizacyjnych, a nie myśleć ewentualnie o nowym typie kapłana (np. żonatego). Kościół jest sakramentem zbawienia dla wszystkich ludzi i każdego z osobna. W życiu konkretnym jakiegoś narodu wspólnota chrześcijan staje się tłumaczem i czynnikiem zbawienia, jakże Chrystus zaoferował wszystkim¹⁸. Chrystus oraz Duch Święty są obecni w każdej wspólnocie ożywiają ją, dając siłę, darząc jednością i łaskami. Poszczególne jednostki uczestniczą w tym życiu i w posłannictwie dzięki darom udzielonym im przez Ducha Świętego.

Gdy chodzi o kryteria kościelnego charakteru jakiejś wspólnoty, Fornasari wymienia następujące: wiara w Jezusa Chrystusa dającego zbawienie w Duchu Świętym, świadczenie o nowej rzeczywistości — Królestwie Bożym — poprzez posługę miłości w ewangelizacji, postawa solidarności z Kościołem i światem oraz widzialne i konkretne sposoby wyrażania takiej postawy. Do tego należy dodać dynamikę zewnętrzną i wewnętrzną. Ma to być autentyczna wspólnota postępująca w wierze, gdzie rządzi klimat współodpowiedzialności, gdzie decyzje podejmowane są w wyniku dyskusji na zgromadzeniach ogólnych. Animatorzy poszczególnych grup w takiej wspólnocie tworzą jej Radę; powstaje „egzekutywa” która ożywia, a kapłani zapewniają jedynie pomoc duchową. Słuchanie Słowa Bożego, refleksja, wspólna modlitwa, służba eucharystyczna, odwiedziny chorych oraz rodzin — to elementy życia wewnątrz wspólnoty. Na zewnątrz: głoszenie Słowa, świadczenie i działalność charytatywna. Gdy chodzi o dobra materialne i uczestniczenie w nich, to podobnie jak w pierwotnej wspólnocie chrześcijańskiej, wszystko ma być wspólne¹⁹.

5. Współodpowiedzialność świeckich w ramach wspólnot

Taki jest tytuł piątego artykułu, napisanego przez bpa P. Scabini²⁰. Celem artykułu jest spowodowanie szerszego uczestnictwa świeckich w życiu i działalności wspólnot chrześcijańskich. Autor przedstawia najpierw w sposób syntetyczny dane teologiczne i aktualne opinie odnośnie tożsamości i roli świeckich w życiu i posłannictwie Kościoła. Akcentuje on trojaki rodzaj powołania laikatu: do świętości, do misji i do apostołstwa. Z kolei zarysowuje on implikacje i sens współodpowiedzialności świeckich w życiu wspólnotowym. „Kościół nie jest naprawdę założony, nie żyje w pełni ani też nie jest doskonałym znakiem Chrystusa wśród ludzi, jeżeli wraz z hierarchią nie istnieje i nie pracuje autentyczny laikat. Ewangelia bowiem nie może zapuścić głębokich korzeni w umysłach, w życiu i pracy jakiegoś narodu bez

¹⁷ *Tamże*, 75—109.

¹⁸ *Tamże*, 88.

¹⁹ *Tamże*, 106.

²⁰ *Tamże*, 110—133.

czynnego udziału ludzi świeckich”²¹. Oczywiście, stopień odpowiedzialności w społeczności nie jest jednakowy. Świadczy o tym różnorodność urzędów. Właśnie te urzędy sprawowane przez wiernych świeckich są najlepszą formą ich współodpowiedzialności²².

Współodpowiedzialność jednak świeckich nie tłumaczy się tylko poprzez urzędy czy specjalne posługi. Potrzebna jest indywidualna gotowość poszczególnych osób, by wykonywać wolne posługi. Posiadając charyzmaty i akceptując konkretną rzeczywistość, świecki stara się żyć w dynamizmie Ducha Świętego i w otwarciu się na sprawy Królestwa Bożego. Wszyscy wspólnie z księżmi tworzą prawdziwą wspólnotę — Kościół.

6. Duch wspólnot chrześcijańskich

W kolejnym artykule pod wymienionym tytułem J. Robinson PB snuje refleksje na temat ducha wspólnot, który jest duszą wszelkiego apostołstwa²³. Sprawia on, że wspólnoty stają się aktywne, są solą ziemi i światłem, które świeci pośród niepewności i niewiedzy współczesnego świata. Jakże więc cechy winny wyróżniać te grupy wspólnotowe?

Wewnątrz grupy są nimi: ześrodkowanie wszystkiego na Chrystusie, który aktualnie żyje, rządzi i zbawia. Umysły, serca i wole złączone są w Chrystusie przez wiarę, nadzieję i miłość. Osoby dobrowolnie oferują swe posłuszeństwo i współpracę, by stworzyć organicznie żywą jedność — Mistyczne Ciało Chrystusa. Źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego jest ofiara eucharystyczna²⁴. W niej Chrystus jako Kapłan ofiarujący i Ofiara łączy wszystkich, jednoczy ich serca, umysły i wole.

Istotnym celem nauczania Chrystusa jest zachęta do przestrzegania przykazania miłości bliźniego. Dzięki sakramentowi Chleba eucharystycznego, ludzie tworzą w Chrystusie jedność, są jednym ciałem²⁵.

Wspólnoty ma cechować także duch ewangeliczny, to znaczy umiłowanie prostego sposobu życia. Prawdziwa wielkość Chrystusa polegała na tym, że był On wolnym. Chrześcijanie pamiętają, że są pielgrzymami idącymi przez ten świat, by dojść przy końcu ich dni do Królestwa Bożego²⁶. Oprócz tego cechuje chrześcijan troska o utrzymanie chrześcijańskich norm moralności, zgoda, miłosierdzie, cierpliwość, pobożność, szczerłość, prawda i umiłowanie sprawiedliwości. Wszystkie te elementy przyczyniają się do ciągłego wzrastania w świętości.

Jednak wspólnoty nie są czymś autonomicznym. Są włączone w Lud Boży rozproszony po całym świecie i zjednoczony dzięki Duchowi Świętemu w jedno Ciało. Dlatego też wymaga się od członków wspólnot głębokiej miłości do Kościoła, poczucia solidarności i chęci służenia Kościołowi lokalnemu i powszechnemu, a co za tym idzie — uznawania autorytetu oraz zjednoczenia w modlitwie z całym Kościołem.

Duch ekumeniczny, czyli całkowita wola uczestniczenia w zbawczej misji Chrystusa wśród ludzi, to inna cecha wyróżniająca wspólnoty. Celem ruchu ekumenicznego jest wprowadzenie zasadniczej jedności pośród 1024 milionów chrześcijan, podzielonych na wielką ilość autonomicznych grup²⁷. Nic więc dziwnego, że od członków wspólnoty wymaga się usilnej dążności do zjednoczenia wszystkich odłamów chrześcijaństwa, postawy miłości, szacunku i zaufania w stosunku do wspólnot niechrześcijańskich oraz otwartości,

²¹ DM 21.

²² Por. Laïcs aujourd'hui, 128.

²³ Tamże, 134—163.

²⁴ Por. KK 11.

²⁵ Por. KK 3; 1 Kor 10, 17.

²⁶ KK 3, 48—51.

²⁷ Laïcs aujourd'hui, 151.

przywiązania do wiary katolickiej, ducha cierpliwości i wytrwałości, respektowania dyrektyw pasterskich.

Duch apostołski pomaga w ożywianiu i podtrzymywaniu chrześcijan, którzy pragną wprowadzać naukę Chrystusa do każdej dziedziny ludzkiego życia. Źródłem ducha apostołskiego jest miłość do Jezusa, do bliźniego i do Kościoła, otwarcie się na działanie Ducha Świętego w pracy ewangelizacyjnej, efektywna współpraca pomiędzy wspólnotami oraz poszanowanie wolności w stosunku do osób, którym głosi się Ewangelię²⁸.

Wspólnota powinna być nastawiona na niesienie pomocy ludziom. Ma ona być świadoma odpowiedzialności za budowanie i ulepszanie porządku doczesnego, a zatem ożywia ją duch służby i ofiary dla dobra wspólnego oraz respektowanie zasad etycznych i prawa naturalnego.

7. Ożywianie wspólnoty chrześcijańskiej

Refleksje na ten temat snuje N. Riemann SJ²⁹. Ogólne wytyczne: wszyscy członkowie dzielą odpowiedzialność za życie, funkcjonowanie i posłannictwo wspólnoty. Wspólnota staje się kościelną poprzez nawiązanie więzi z Kościołem, a konkretnie — z ordynariuszem miejsca. Struktura specyficzna wspólnot zakłada współpracę wszystkich, a animator (zwyczajnie kapłan) ponosi większą niż inni odpowiedzialność w ramach całej grupy.

Odpowiedzialność specjalnego rodzaju przypada w udziale:

a) animatorowi, który będąc członkiem wspólnoty stara się zapewnić przekazywanie Słowa Bożego, posługi liturgiczne i inne, podtrzymywać więzi wiary i miłości we wspólnocie; on też zapewnia łączność z Kościołem i w końcu usiłuje ukierunkowywać wspólnotę na całkowite włączenie się jej w życie społeczności ludzkiej i na jej służbę w każdym wymiarze³⁰.

b) Ekipy ożywiające dyskutują ważne zagadnienia dotyczące życia wspólnoty, jej funkcjonowania oraz jej posłannictwa, dbają, by panowała atmosfera modlitwy oraz duch wzajemnego zrozumienia. Troszczą się także o to, by ekipa nie była zbyt liczna, by składała się z osób świeckich, wybieranych większością głosów przez wspólnotę, by odzwierciedlała konfigurację wspólnoty.

c) Administracje obarcza się odpowiedzialnością za aspekt materialny, doczesny wspólnoty, za utrzymywanie kartoteki osobowej i zawiadywanych dóbr. Do niej należy także zatroszczenie się o miejsce, w którym zbiera się wspólnota.

d) Wreszcie, wszyscy członkowie angażują się jak najwydatniej w aktywną pracę dla wspólnoty. Należyście przygotowani członkowie zajmują miejsce odpowiadające ich specjalizacji. Wszyscy członkowie wspólnoty otrzymują roczne sprawozdania z życia i działalności wspólnoty, są proszeni o wyrażenie swej opinii.

Dzięki harmonijnemu podziałowi ról i odpowiedzialności, wspólnota wzrasta *ad intra* i *ad extra*, uczestniczy efektywnie w jej posłannictwie jako cząstka większej społeczności diecezjalnej i światowej, które jednoczą cały Lud Boży³¹.

8. Formacja ludzi świeckich we wspólnocie chrześcijańskiej

Jest to artykuł dominikanina G. Sinaldo Sinaldi³². W oparciu o dekret soboru *Apostolicam actuositatem*, a zwłaszcza o jego numer czwarty oraz o cały rozdział VI, autor akcentuje powszechne powołanie do świę-

²⁸ *Tamże*, 160.

²⁹ *Tamże*, 164—188.

³⁰ *Tamże*, 178.

³¹ *Tamże*, 188.

³² *Tamże*, 189—216.

tości, gdyż świętość stanowi fundament i duszę apostołstwa ludzi świeckich³³. Laikat ma za zadanie szczególne tak rozświetlać i ukierunkowywać wszelakiego rodzaju rzeczywistości doczesne, w których żyje, by owocowały one nieustannie na chwałę Stwórcy i Odkupiciela³⁴. Ten apel o pełnię życia chrześcijańskiego oraz o doskonałość i miłość jest skierowany do wszystkich, którzy wierzą w Chrystusa, bez względu na ich stan czy też sposób życia; w ramach społeczności ziemskiej świętość pozwala wnieść więcej pierwiastka ludzkiego w warunki egzystencji³⁵. Skoro Chrystus jest bratem wszystkich, zatem i świeccy uważają za braci wszystkich: zarówno pasterzy, jak nauczających, uświęcających i kierujących nimi. Oni bowiem, na mocy Bożego autorytetu, dbają o to, by wszyscy w wielkiej rodzinie ludzkiej wypełniali nowe przykazanie miłości³⁶.

Autor apeluje, by świeccy wyzbyli się kompleksu niższości w wypełnianiu zadań o charakterze apostołskim. To Bóg sprawia przez nas coś, co jest absolutnie nieproporcjonalne w stosunku do naszych naturalnych darów. Pewnym jest, że łaska chrztu wynosi całą naturę. Trzeba umieć, szczególnie w chwilach zniechęcenia, niepowodzeń, upokorzeń czy wyrzeczeń, ofiarować to wszystko na większą chwałę Bożą.

W pracy apostołskiej ogromne znaczenie odgrywają sakramenty i cała liturgia. Tu człowiek świecki nabiera siły, by móc spełniać zadania wyznaczone przez kapłaństwo królewskie i profetyczne. Dzięki zgromadzeniom liturgicznym świeccy tkwią w łączności z Jezusem, z duchowieństwem i z innymi wiernymi.

A jaką rolę odgrywają poszczególne sakramenty z osobna? Przez chrzest nabywa się nowy, nadprzyrodzony sposób bycia, jest się włączonym w społeczność Kościoła. Bierzmowanie niesie z sobą konieczne dary Ducha Świętego do spełniania zadań wyznaczonych przez Kościół, czyni nas odpowiedzialnymi za sytuację w świecie. Małżeństwo uświęca życie dwojga osób i daje im prawo do proszenia o łaski konieczne dla ich potomstwa. Kapłaństwo interesuje człowieka świeckiego z podwójnego tytułu: jako że kapłani są wzięci z ludu oraz że są dlań przeznaczeni. Wreszcie sakrament chorych podkreśla znaczenie naszej przynależności do innej ojczyzny oraz nadaje sens życiu ludzkiemu³⁷.

Wielkie znaczenie w Kościele mają charyzmaty. Konstytucja *Lumen gentium*, w numerze dwunastym, stwierdza: „Zbiorowość wierzących, będąc namaszczona przez Świętego (por. 1 J 20. 27), nie może się mylić w wierze”³⁸. Duch Święty rozdziela wśród wiernych specjalne łaski, które uzdalniają i pomagają brać na siebie różne obowiązki i urzędy, konieczne dla rozwoju i odnowy Kościoła. Odpowiedzialni za Kościół wydają sąd o autentyczności takich darów i o ich wykorzystaniu. W ten sposób Kościół staje się zaczynem oraz duszą całej społeczności ludzkiej, która pod jego wpływem przemienia się w rodzinę Bożą³⁹. Obowiązkiem Kościoła jest zatem uznanie czynnej i odpowiedzialnej roli, która jest udziałem każdego członka Ludu Bożego⁴⁰.

Kończącą część swego referatu poświęca Sinaldi formacji i zadaniom animatora we wspólnocie. Zdając sobie sprawę z ważności wspólnoty i jej miejsca, jakie zajmuje ona w Kościele katolickim, czyli powszechnym, ani-

³³ Por. KK 33.

³⁴ Por. KK 31.

³⁵ KK 40.

³⁶ KK 32.

³⁷ Por. Laïcs aujourd'hui, 205.

³⁸ Tamże, 206.

³⁹ KDK 40.

⁴⁰ Laïcs aujourd'hui, 207.

mator powinien być skałą, na której Jezus utwierdza swój Kościół. Nie może on zapomnieć również o swoim życiu indywidualnym, rodzinnym i zawodowym. Miłość jest fundamentem jego prac i obowiązków. Ma ją rozszerzyć na „ten” świat, na „te” czasy i na „te” problemy, które są mu współczesne. Wymaga się zatem od niego studium i dokumentacji doktrynalnej oraz historycznej. Winien go cechować duch realizmu i pluralizmu oraz zrozumienia. Wielką pomocą w tym będzie przeżywanie Eucharystii, która jest „źródłem i punktem szczytowym całego życia chrześcijańskiego”⁴¹. W tym leży tajemnica skuteczności chrześcijaństwa, które tkwiąc w centrum wydarzeń o charakterze historycznym, postępuje z rozwagą, łagodnością, lecz zdecydowanie. Tkwiąc w świecie, chrześcijanie nie są ze świata⁴².

9. Polityczne zaangażowanie się wspólnoty

Rozważaniom na taki temat poświęcony jest artykuł redemptorysty z „Alphonsianum” w Rzymie, Julio de la Torre⁴³. W następujących punktach zawarł on treść tych rozważań:

a) Sens „zaangażowania” politycznego. Termin „polityka” jest wieloznaczny. Jest to dziedzina wchodząca w zakres koniecznych wartości ludzkich. Według św. Tomasza jest to „pewna roztropność regulująca stosunki z innymi”⁴⁴. Cała rzeczywistość codziennego życia posiada wymiar polityczny — czytamy w deklaracji Episkopatu Francuskiego⁴⁵.

b) Nowe perspektywy. Po Soborze Watykańskim II najważniejszym i najbardziej wymownym faktem stała się dążność, by człowieka zwyczajnego, świeckiego, włączyć w dynamiczną działalność społeczności, żyjącej w świecie politycznym. Dotychczasową praktykę Kościoła charakteryzował „ślepy, oportunistyczny punkt widzenia” niosący ze sobą ucieczkę z miejsca dramatycznego konfliktu i brak odwagi w dziedzinie polityki. Był to okres tzw. „milczenia epistemologicznego”⁴⁶. Takiej sytuacji nie da się utrzymać aktualnie. Zaangażowanie się w dramatyczną problematykę współczesnego świata wymaga od świeckich również autonomii oraz włączenia się w dziedzinę polityki⁴⁷.

c) Zaangażowanie polityczne i wyzwanie historii. Istnieje pewnego rodzaju napięcie pomiędzy wiarą a polityką. Chrześcijanin nie może przerywać ewolucji żadnego z tych aspektów swego życia historycznego. Rodzi się konieczność postawy pluralizmu. Wspólnota winna włączyć się jak najbardziej i jak najskuteczniej w wyzwolenie człowieka w przekonaniu, że tego rodzaju problem ludzkości jest nierozdzielny od problematyki Boga⁴⁸.

d) Działalność polityczna chrześcijan jest co najmniej słaba. Wysuwa się pod ich adresem zarzut, iż brak im zmysłu skuteczności historycznej⁴⁹. Obecnie lud staje się prawdziwą podstawą społeczeństwa, staje się najwyższą racją wszelkich organizacji społecznych, odzyskuje swoje należne, wysokie miejsce w hierarchii wartości. Musimy współpracować w dziedzinie polityki z ludźmi o odmiennych poglądach. „Być może — pisze Jan XXIII — że jakiś człowiek, dziś pozbawiony światła wiary czy będący w błędzie,

⁴¹ Tamże, 214.

⁴² Por. J 17, 11.14.

⁴³ Laïcs aujourd'hui, 217—237.

⁴⁴ S.th., I—II, 3, 1, ad 3.

⁴⁵ Por. La Croix, 1—2. XI. 1972, s. 12.

⁴⁶ Laïcs aujourd'hui, 221.

⁴⁷ Tamże, 222.

⁴⁸ Por. tamże, 224.

⁴⁹ Tamże, 227.

przylgnie jutro do tej wiary dzięki Bożemu oświeceniu”⁵⁰. Takie są warunki dialektyki historycznej, w której tkwi wspólnota chrześcijańska. Trzeba zawsze umieć uszanować osobę ludzką. W rozwiązywaniu różnych problemów związanych z ludzkim bytowaniem nie można znaleźć takiego rozwiązania, które miałoby wartość „powszechną”⁵¹.

e) W ostatnim punkcie artykułu autor podkreśla raz jeszcze obowiązek zaangażowania się chrześcijan w problematykę polityczną. Nie mogą oni być jak wieczne dzieci, czekające biernie na rozwiązania proponowane autorytatywnie i odgórnie. Dynamizm Kościoła wymaga, by każdy osobiście odpowiadał na wezwanie świata. Praca nad zbawieniem świata dokonuje się poprzez osoby włączone w historię ludzkości. Ta właśnie historia jest gruntem dla zaangażowania się świeckich w politykę. Włączenie się zaś wymaga przewyciężenia postawy egocentryzmu, obojętności i krytykanctwa istniejących modeli politycznych, szczerego otwarcia się na inne wspólnoty oraz chęci szukania pozytywnych rozwiązań.

10. Kapłan we wspólnocie jutra

Zagadnieniem tym zajął się profesor teologii pastoralnej w Gregorianum Domenico Grasso SJ⁵². Autor stawia pytanie, jakie cechy składać się będą na określenie kapłana przyszłości. W odpowiedzi podaje on kilka zasadniczych myśli. Oto niektóre z nich. Kapłan we wspólnocie jutra będzie na pewno w mniejszym stopniu „proboszczem”, ograniczającym swą działalność do „praktykujących”, a stanie się w większym stopniu „misjonarzem”, który głosi wiarę, wzbudza ją. Teren misyjny widoczny jest obecnie wszędzie. Czynniki socjologiczne zatem zmieniają kapłana w misjonarza, a Kościół powierza mu funkcję animatora⁵³.

Zaakcentowanie idei Ludu Bożego zmienia rolę kapłana. Dotychczas zadaniem ludzi było słuchać. Obecnie sytuacja uległa i nadal ulega zmianie. Kapłan przestaje być „wszystkim”. Mimo to jednak rola księdza nie zmniejszała się przez powyższy układ, a nawet wzrosła. Jako reprezentujący Chrystusa, kapłan kieruje wspólnotą, koordynuje wszelkie jej wysiłki dla dobra wszystkich. Musi on być gotowy, by iść wszędzie tam, gdzie jest potrzebny. A zatem jego rola nie ogranicza się teraz do Kościoła lokalnego, lecz zostaje rozszerzona na Kościół powszechny.

Rozróżnienie pomiędzy „proboszczem” a „misjonarzem”, które już nie funkcjonuje na terenie teologii, musi także zniknąć z praktyki życia codziennego. Ksiądz przestaje być omnibusem i staje się stopniowo specjalistą. Potrzebni są księża do poszczególnych grup społecznych: robotników, rolników, studentów czy zawodów wolnych. Każda z tych grup jest inna, posiada odrębny kąpatrzenia. Współpraca księdza z nimi ma ich pobudzać, by oni z kolei nieśli Chrystusa swym kolegom. Apostolstwo jutra będzie należeć głównie do świeckich⁵⁴.

Według opinii autora coraz bardziej zanikać będzie różnica pomiędzy klerem diecezjalnym i zakonnym. Wszyscy bowiem razem pracować będą w grupach, które uczestniczą w budowaniu i rozszerzaniu Kościoła. Wierni nie będą zmuszeni już „utrzymywać” kapłana, gdyż on sam sprosta, dzięki swej pracy, potrzebom materialnym.

Kapłan jutra nie może żadną miarą być przeciętnym człowiekiem.

⁵⁰ *Pacem in terris*, w: La Documentation Catholique, nr 1398, z 21.04.1963, s. 541.

⁵¹ *Octogesima adveniens*, nr 4.

⁵² Por. Laïcs aujourd'hui, 238—252.

⁵³ *Tamże*, 241.

⁵⁴ *Tamże*, 246.

W przeciwnym razie albo on sam zejdzie z widowni, albo inni przyczynią się do jego zniknięcia. Zakłada to zatem obowiązek coraz większego wzrastania w świętości. Zanika powoli idea kapłana-urzędnika. Lud musi widzieć w kapłanie naśladowcę Mistrza; człowieka, który przybliży wszystkim to, co niewidzialne. Kapłan musi być święty. W tej właśnie perspektywie umieszcza autor problem celibatu. Odpowiedzialność kapłana jutra, to troska o wzrost wspólnoty kościelnej *ad intra* i *ad extra* ⁵⁵.

11. Szkoły chrześcijańskie a praktyka życia wspólnotowego

Jest to ostatni artykuł w tej serii. Jego autorem jest Belg Paweł Adams FSC ⁵⁶. Mamy tu szereg refleksji nad wskazaniem Soboru Watykańskiego II odnośnie odnowy dotyczącej szkół chrześcijańskich, które są istotnym czynnikiem w wychowywaniu do odpowiedzialności za wspólnoty i ich zaangażowanie. Szkoły tego typu winny, ogólnie rzecz biorąc, odzwierciedlać życie Kościoła, jego obraz jako rzeczywistości ustanowionej przez Boga i włączonej w życie ludzkości, będącej w ustawicznym rozwoju.

Zadaniem szkoły chrześcijańskiej jest dać młodym formację pełną, opartą o kontekst społeczny, kulturalny, polityczny i ekonomiczny, wpajać głęboką troskę o zbliżenie wszystkich ludzi, poprzez powszechną miłość Boga, objawionego w Jezusie Chrystusie.

Szkoła chrześcijańska ma się stać miejscem, w którym gwarantuje się wolność i możliwość spotkania z Chrystusem. Musi ona wypracować taką metodę, by na jej terenie spotkali się nie tylko ci, którzy uznają Chrystusa, ale również ci, którym Chrystus jest obojętny i ci, którzy nie chcą kroczyć Jego drogą. Autor odsyła do dyrektyw zawartych w soborowej deklaracji o wychowaniu.

Dużą uwagę w szkołach chrześcijańskich zwraca się na rozbudzenie wśród młodych idei powszechnego braterstwa, która jest niezniszczalnym fundamentem wychowania. Młodzi ludzie mają spotkać i poznać transcendentnego Boga jako „źródło poszanowania, braterstwa, sprawiedliwości i pokoju” ⁵⁷. Marzenie czy mówienie o solidarności wśród ludzi, bez równoczesnego oparcia jej o rzeczywistość nadprzyrodzoną, przewyższającą człowieka, oznacza uprawianie demagogii i utopii; jest czymś w rodzaju „wspaniałe ukwiecone drzewa, które nie posiada korzeni” ⁵⁸. Słowem, cała praca wychowawcza w szkołach chrześcijańskich ma za zadanie uczynić z młodych ludzi odpowiedzialnych członków społeczności ludzkiej oraz Bożej ⁵⁹.

Tak, w najogólniejszym zarysie, przedstawia się tematyka prac Papieskiej Rady Świeckich, zawarta w specjalnym numerze jej biuletynu. Prezentowane tu myśli są opiniami wyrażonymi przez poszczególnych autorów lub wynikają z dyskusji z osobami o różnych dążnościach. Nie można więc uważać ich za oficjalny punkt widzenia wspomnianej rady. Na pewno jednak ta wielka różnorodność poglądów zachęca i skłania do głębszej refleksji; należy oczekiwać, że stanie się podjętą do nowych poszukiwań oraz punktem wyjścia, który pozwoli wspólnocie kościelnej realizować w pełnijszy sposób jej odwieczne posłannictwo.

ks. Kazimierz Parzyśzek SAC, Ołtarzew

⁵⁵ *Tamże*, 251.

⁵⁶ Por. *tamże*, 253—264.

⁵⁷ *Tamże*, 261.

⁵⁸ *Tamże*, 262.

⁵⁹ *Tamże*, 264.

II. Z DYSKUSJI NAD APOSTOLSTWEM INSTYTUTÓW ŚWIECKICH *

1. Apostolskie zadania instytutów świeckich

Konstytucja *Provida Mater* podkreśla wyraźnie w pierwszym artykule, że instytuty świeckie zostały powołane do życia „dla zdobywania chrześcijańskiej doskonałości i dla pełnego oddawania się apostołstwu (*apostolatium plene exercendi causa*)”.

We wstępie do wspomnianej konstytucji dokładniej zostały określone historyczne uwarunkowania apostolskich zadań instytutów. Tak więc instytuty świeckie mają na celu „wierne praktykowanie rad ewangelicznych w świecie i oddawanie się z większą swobodą obowiązkom miłości, do czego w obecnych czasach rodziny zakonne mają trudny lub zgoła niemożliwy dostęp” (PrM, wstęp, nr 9). Chodzi tutaj o „wykonywanie apostołstwa na różne sposoby dla posługi w miejscach, czasach oraz szczególnych okolicznościach, w których nie mogą apostołować kapłani i zakonnicy” (PrM, wstęp nr 10). Jest to więc niewątpliwie swoisty rodzaj apostołstwa przez bezpośredni kontakt ze środowiskiem świeckim, do którego nie docierają tradycyjne formy apostołowania.

Z tego też powodu członkowie instytutów nie są zobowiązani do składania ślubów publicznych ani do życia wspólnotowego, ani do szczególnego stroju, jak również nie podlegają szczególnemu prawu zakonnemu¹. Dla instytutów zostało stworzone odrębne prawodawstwo kościelne, by mogły sprostać nowym zadaniom apostolskim².

Interpretując dokładniej apostolskie zadania instytutów świeckich w motu proprio (*Primo feliciter*) Pius XII wiąże ściśle życie wewnętrzne członków z apostołstwem:

„Całe życie członków instytutów świeckich, poświęcone Bogu przez profesję doskonałości, powinno się stać apostołskie. Apostołstwo winno się pełnić nieustannie i w świecie na gruncie wielkiej czystości intencji, głębokiego zjednoczenia z Bogiem, męznego wyrzeczenia, szlachetnego zapomnienia o sobie i miłości do dusz, tak aby się przez nie objawiał duch, który je kształtuje, a ono samo stale umacniało i odnawiało tego ducha. Ma ono obejmować całe życie oraz tak głęboko i szczerze przejawiać się zawsze w instytutach, ażeby z pomocą i natchnieniem Bożej Opatrzności gorliwa troska o dusze była nie tylko dobrą okazją do konsekracji życia, ale w dużej mierze narzucała instytutom sposób życia i formy działania”³.

Tak więc apostołstwo instytutów ma nie tylko wynikać z ducha profesji rad ewangelicznych i z całkowitej konsekracji Bogu, ale równocześnie umacniać ducha całkowitego oddania się Bożej służbie i kształtować swoiste postawy i struktury działalności.

Sobór Watykański II zwięźle wyraża te myśli, kiedy nakazuje instytutom zachowywać „świecki charakter” i własny styl działania, „aby mogły w świecie i od strony świata pełnić skutecznie i wszędzie swoje apostołstwo, dla którego powstały” (DZ 11). To apostołstwo ma być „w świecie zaczynem do wzmocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego”. Właśnie to „być zaczynem” stanowi swoistą specyfikę apostołstwa instytutów świeckich. Mają one od wewnątrz struktur świata powodować proces chrześcijańskiej fermentacji świata. Jak się to miało dokonywać w praktyce? Wyjaśniał to

* Jest to fragment referatu wygłoszonego w Oltarzewie w czasie sympozjum (19—21.I.1978) poświęconego współczesnym ruchom apostołskim laikatu w Kościele.

¹ Por. *Provida Mater*, art. II, § 1.

² PrM, art. II, § 2.

³ *Primo feliciter*, II.

kardynał I. Antoniutti otwierając pierwszy Światowy Kongres Instytutów Świeckich (w roku 1970):

„Jeśli (członkowie) chcą, mogą oni żyć z rodziną — zgodnie z przepisami statutu (i większość z nich istotnie to robi) lub też mieszkać wspólnie oraz wykonywać jakąkolwiek pracę zawodową zgodną z wymaganiami etyki. Mają oni też uświęcać doczesność i samych siebie uświęcać w doczesności oraz nieść światu Chrystusa. Są współpracownikami Boga w świecie nauki, sztuki, myśli, w dziedzinie struktur społecznych, techniki, ekonomiki i kultury, w życiu obywatelskim, w rodzinie, w szkole, w fabryce, w polu, w szpitalu, w koszarach, w administracji państwowej, w opiece społecznej, we wszystkich sektorach współczesnego życia”⁴.

Aby to się mogło dokonać, konieczne jest zachowanie „świeckiego charakteru” przez instytuty i przestrzeganie zasady „świeckości” życia i działania.

2. Zasada świeckości

Na czym ma polegać świeckość omawianych przez nas instytutów? Odpowiedź na to pytanie nie należy do łatwych⁵. Dyskusja nad tym nie ustaje. Jest ona dodatkowo utrudniona przez fakt, że do instytutów świeckich przynależą także instytuty kapłańskie, a ponadto wszyscy członkowie składają konsekrację Bogu poprzez ślubowanie lub przyrzeczenie czy przysięgę zachowania rad ewangelicznych. Konsekracja ta co do swej istoty jest analogiczna do zakonnej profesji rad ewangelicznych. Dlatego Paweł VI nazwał członków instytutów mianem „świeccy konsekrowani”. Na pierwszy rzut oka taka nazwa wydaje się zawierać sprzeczność.

Pomimo to, wszystkie dokumenty kościelne mocno podkreślają świeckość instytutów⁶, przy czym — według wyrażenia Piusa XII — świeckość przynależy do istoty instytutów, a nawet stanowi „całkowitą rację ich bytu” (*existentiae tota ratio*)⁷. Konstytucja *Provida Mater* mówi o członkach instytutów jako o tych, którzy „opowiadają się za chrześcijańską doskonałością w świecie”. Dokument *Primo feliciter* stwierdza, że ich apostołstwo ma być wykonywane „nie tylko w świecie, ale niejako ze świata”. Sobór Watykański II wyraża się podobnie⁸.

Interesujące wyjaśnienie zasady świeckości instytutów, od strony zwłaszcza negatywnej, podał kardynał I. Antoniutti w przemówieniu do uczestników pierwszego Światowego Kongresu Instytutów Świeckich. Porównując ich członków z członkami zakonów powiedział m.in.: kiedy kapłan i świecki wstępują do zakonu, zmienia się sytuacja prawna i społeczna w Kościele; podlegają oni bowiem specjalnemu prawodawstwu (tzn. zakonemu), uzyskują pewne prawa i biorą na siebie obowiązki związane ze stanem zakonnym. Tymczasem zaś kapłani diecezjalni, stając się członkami instytutów świeckich, pozostają prawnie i społecznie tym, czym byli poprzednio. Tak też pomimo wstąpienia do instytutu świeckiego „człowiek świecki pozostaje człowiekiem świeckim w świecie, a kapłan, który był zależny od swego ordynariusza, zależy od niego jakby podwójnie, z racji

⁴ Cyt. za Fr. Bogdan, *Prawo instytutów życia konsekrowanego*, Poznań 1977, 403—404, przyp. 6; *Instytuty świeckie w wypowiedziach Magisterium Kościoła*, Roma 1975, 81—82.

⁵ Więcej o tym por. Fr. Bogdan, *dz. cyt.*, 406—410.

⁶ Fr. Bogdan, *dz. cyt.*, 407.

⁷ *Primo feliciter*, II.

⁸ Fr. Bogdan, *dz. cyt.*, 407.

nowej więzi posłuszeństwa”⁹. Innymi słowy, kandydat, który wstępuje do instytutu świeckiego, nie traci swego dotychczasowego statusu człowieka świeckiego lub kapłana diecezjalnego. Inna więc jest sytuacja prawna i społeczna członka instytutu świeckiego, a inna członka zakonu lub kapłana.

Jeśli się rozważa świeckość członków instytutów od strony pozytywnej, to — jak twierdzą niektórzy teologowie — konsekracja nie tylko nie umniejsza teje świeckości, ale ją nawet wzmacnia. Czyni ją bowiem „świeckością konsekrowaną”. Znaczy to — jak rozumują niektórzy — że staje się świeckością bardziej świadomie pielęgowaną i przeżywaną. Jest to opinia tzw. kierunku „laicystycznego”¹⁰. Dlatego niektórzy „laicyści” odmawiają współpracy oraz przynależności do Akcji Katolickiej lub nie kwapią się do pomocy w dziełach parafialnych, aby nie uronić niczego ze swej świeckości¹¹. Jest to niewątpliwie kierunek przesadnie interpretujący świeckość instytutów.

Świeckość w działalności apostołskiej wyraża się głównie w zastosowaniu świeckich form i środków apostołstwa, jak świecki zawód, życie w środowisku rodzinnym, uczestnictwo w związkach zawodowych, w działalności społecznej, politycznej, kulturalnej, artystycznej itp.

3. Kategorie apostołstwa instytutów świeckich

Z tego, co już dotąd powiedziano, wynika, że apostołstwo instytutów jest apostołstwem typowo świeckim. Dokonuje się głównie w miejscach i warunkach życia świeckiego oraz poprzez środki świeckie, które są na ogół niedostępne dla duchowieństwa i zakonów.

Podstawową kategorią (postacią) tego apostołstwa jest najpierw i przede wszystkim apostołstwo obecności w świecie. Na mocy swojego szczególnego, tzn. świeckiego powołania członkowie instytutów mają pozostawać w świecie wraz z ludźmi świeckimi, dzieląc ich troski i zadania. „Szczególnym więc ich (tzn. ludzi świeckich — E. W.) zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela” (KK 31). Już przez samą swoją obecność w laickim świecie pełnią oni część posłannictwa Kościoła do świata, czynią Kościół obecnym „tam gdzie jest świat”. Realizują to, czego domaga się od ludzi świeckich soborowa konstytucja duszpasterska.

Ta obecność apostołska w świecie członków instytutów, wspólna z ludźmi świeckimi, ma na uwadze wykonywanie „właściwego sobie zadania”, by „kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu od wewnątrz niejako” (KK 31). Chodzi tu właśnie o apostołstwo zaczynu ewangelicznego od wewnątrz struktur świata. Kwas ewangeliczny tylko wtedy może spełnić swoje zadanie, kiedy zwiąże się z ciastem świata i przeniknie go od wewnątrz. Jest to najbardziej istotna cecha charakteryzująca swoistą specyfikę apostołstwa ludzi świeckich oraz członków instytutów świeckich. Tylko w ten sposób może się dokonać chrześcijańska fermentacja i przemiana świata poprzez świeckie środki, jak również „uświęcenie świata” (por. KK 31; DA 2, 7). Tylko świeccy mogą pełnić taki rodzaj apostołstwa.

Apostołstwo instytutów świeckich różni się od apostołstwa kapłańskiego

⁹ Por. *Instytuty świeckie w wypowiedziach Magisterium Kościoła*, Roma 1975, 81.

¹⁰ Poglądy tego kierunku omawia krytycznie A. Gutierrez, *Laicitas et pluralismus apostolicus Institutorum saecularium*, Comment. pro Relig. et Mission. (1972) 3—24.

¹¹ Tamże.

i zakonnego także przez to, że jest apostołstwem pośrednim. Dokonuje się ono bowiem głównie poprzez odnowę porządku doczesnego (por. DA 5, 7), a nie przez posługę słowa i sakramentów, która należy głównie do duchowieństwa (por. DA 6). Mocno podkreślał tę różnicę w czasie dyskusji soborowej bp Gerard Hughe wskazując na to, że nieprzestrzeganie lub niedostrzeganie tej odrębności apostołstwa instytutów może doprowadzić do niebezpiecznego pomieszania porządku doczesnego z porządkiem duchowym oraz do zarzutu, że Kościół przez osoby podstawione oraz zorganizowaną działalność usiłuje sobie zapewnić wpływy na bieg spraw społecznych i politykę¹². Dlatego członkowie instytutów wykonują apostołstwo w dziedzinie odnowy porządku doczesnego na własną i osobistą odpowiedzialność, a nie na odpowiedzialność instytutu. Dlatego też przełożeni instytutów świeckich są odpowiedzialni „za formację zwłaszcza duchową” (DZ 11), a nie za organizację działalności apostołskiej instytutu¹³. W zasadzie też instytuty nie podejmują się jakiegoś osobnego dzieła apostołskiego jako własnego zadania, ale włączają się poprzez osobiste zaangażowanie i pracę zawodową członków w różne zadania na sposób ludzi świeckich.

Wynika stąd, że apostołstwo instytutów świeckich jest skromne i nie rzucające się w oczy. J. Beyer mówi o „apostołskiej dyskrecji” instytutów świeckich¹⁴. Jest ona potrzebna, a nawet konieczna do realizacji wspomnianego już apostołstwa obecności w laickim świecie. Instytuty mają pozostać mało widocznym zaczynem ewangelicznym i solą ziemi. Ich zaparcie się siebie i niepozorność przypominają losy ziarna rzuconego w ziemię, które umiera, aby mogło przynieść owoc. Instytuty naśladują tajemnicę ukrytego życia Jezusa. „Realizują tajemniczość ukrywającej się Boskości, aby móc się bardziej przybliżyć do ludzi i ich warunków życia. Instytuty świeckie uobecniają w sobie tylko właściwy sposób tajemnicę Wcielenia w świat”¹⁵.

Właśnie z tej potrzeby dyskrecji apostołskiej wynikają szczególne zalecenia dla członków instytutów, dotyczących unikania życia wspólnotowego, klauzury, odrębnego stroju oraz jakichkolwiek innych zewnętrznych odznak przynależności do instytutu¹⁶.

Tak więc to, co dla apostołstwa zakonnego lub hierarchicznego jako widzialnego „znaku” może być cnotą lub zaletą, staje się dla członków instytutów pokusą, niebezpieczeństwem lub nawet wadą. Różnice w sposobie realizowania apostołstwa są więc tutaj widoczne na pierwszy rzut oka.

Należy jednak zaraz dodać, że nie wszystkie opisane tutaj cechy i wymogi apostołskiej działalności instytutów są w rzeczywistości w ten sposób pojmowane i realizowane przez wszystkie instytuty świeckie. Podczas gdy w okresie soborowym i bezpośrednio po soborze wymagania te były dość twardo egzekwowane, nawet przez cofnięcie lub odmowę udzielenia aprobaty kościelnej, to obecnie Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich złagodziła swoje dawniejsze stanowisko. Wielu instytutom świeckim przywrócono zakwestionowaną aprobatę lub aprobuję się także i takie instytuty, które na podstawie ustaw prowadzą jakiś rodzaj życia wspólnotowego lub wykonują własne dzieła apostołskie czy też noszą jakieś zewnętrzne odznaki przynależności do instytutu świeckiego. Władze kościelne stanęły w interpretacji teologicznej treści życia i apostołstwa na stanowisku usza-

¹² Vatican II. *L'Adaptation et la rénovation de la vie religieuse*, Paris 1967, 587 n.

¹³ Por. *Sacramentum mundi*, hasło: *Säkularinstituten* 4, s. 349.

¹⁴ *Tamże*, 350.

¹⁵ *Tamże*.

¹⁶ Więcej na ten temat J. Beyer, *Sécularité et consecration de vie dans les Instituts Séculariers*, Gregorianum 51(1970) 433—484; E. Weron, *Z dyskusji teologicznych o instytutach świeckich*, Collectanea Theologica 42(1972) z. II, 133.

nowania swoistego pluralizmu instytutów świeckich, także w dziedzinie ich apostołskiej działalności¹⁷.

Z dokonanej tutaj prezentacji apostołstwa instytutów świeckich i dyskusji nad nim wynika niedwuznacznie, że instytuty te zajmują dość ważne, a nawet poczesne miejsce wśród współczesnych ruchów apostołskich laikatu w Kościele. Szczególnie jasno dostrzec można różnicę, jaka zachodzi pomiędzy zorganizowanym apostołstwem zakonów a dość swobodnym i raczej indywidualnym apostołstwem członków instytutów świeckich. Apostołstwo instytutów zbliża się na pewno bardzo w swoim zasadniczym typie do tego sposobu działalności apostołskiej, jaką podejmują ludzie świeccy oraz różniczne ruchy współczesne. Pochodzi to zapewne stąd, że zarówno instytuty świeckie¹⁸, jak i wspomniane ruchy apostołskie są przejawem budzącej się świadomości chrześcijańskiej i odpowiedzialności apostołskiej laikatu za losy Kościoła i świata.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ottarzew

¹⁷ Por. A. Gutierrez, *Laicitas et pluralismus apostolicus Institutorum saecularium*, Comm. Relig. et Mission. (1972) f. I, s. 3—24.

¹⁸ Bibliografię niepełną o instytutach świeckich podaje Fr. Bogdan w ostatniej części swojej książki, *Prawo instytutów życia konsekrowanego*, Poznań 1977, 399—434. Jest to pierwsza w języku polskim bardziej całościowa prezentacja instytutów świeckich. Pełną bibliografię o instytutach por. F. Morlot, *Bibliographie sur Instituts Séculiers*, Roma 1973.